

ERUBUJEMY ELEKTROWNIĘ

Rok VII Nr 16 (137)
15—31 sierpnia 1979 r.
KOZIENICE

Mądry Polak przed szkodą

Umiejętność przewidywania przynosi efekty

I tym razem inżynierowie prowadzący montaż i przygotowanie bloku X do uruchomienia udowodnili, że właściwe planowanie i wykorzystanie zdobytych doświadczeń przynosi efekty w postaci znacznej oszczędności czasu i materiału.

Po płukaniu i trawieniu, a więc procesach, które pozwoliły uznać prototypowy turbozespół zdolnym do pracy, postanowiono wszystkie układy prowizorki oznakować i przygotować do podobnej operacji za kilka miesięcy, którą objęty miał być również blok X. W związku z tym powstał szczegółowy schemat demontażowy i montażowy. Starano się wymontowywać jak najdłuższe odcinki rurociągów w celu uniknięcia dodatkowego ich spawania. W efekcie zaoszczędzono 2 tygodnie w stosunku do analogicznego okresu ubiegłego roku. To co kiedyś wykonywała 12 osobowa brygada, teraz przygotował 5-osobowy zespół.

— Wyliczeń ekonomicznych nie robiliśmy bo naszym obowiązkiem jest montować szybko i oszczędnie — stwierdzili pracownicy Energomontażu-Północ.

Podobnie jak w ubiegłym roku proces trawienia rurociągów I układu przebiegać będzie w 4 etapach.

Układ I etapu trawienia podzielono na obiegi oddzielone systemem zaworów w celu uniknięcia wtórnego zanieczyszczenia już wytrawionych rurociągów. W pierwszym etapie przeprowadzane jest płukanie wodą drenazową. W tym miejscu warto dodać, że jest to rozwiązanie stosowane pierwszy raz w przypadku układów 500 MW. Pozwoliło to na uniknięcie kłopotów ze zgromadzeniem odpowiedniej ilości wody w specjalnie do tego przygotowywanych zbiornikach.

Kolejną operacją poprzedzającą trawienie właściwe jest odtłuszczenie układów, czyli lugowanie. Ma ono na celu usunięcie z rurociągów i elementów przepływowych zanieczyszczeń w postaci olejów i smarów.

Właściwe trawienie jest jednym z procesów, który trwa najdłużej, ponieważ od jakości tej operacji zależy powodzenie skuteczności dmuchania. Trawienie, inaczej kwasowanie, ma na celu wyprowadzenie z rurociągów produktów korozji ich powierzchni, zendry i zwęglenia na spawach oraz krzemionki w wyniku zamiany w związku rozpuszczalne. Dzięki temu otrzymuje się czyste metalicznie powierzchnie, które zabezpieczone są warstwą ochronną — anty-

korozyjną powstałą w procesie pasywacji.

Powyższym operacjom podlegają układy wody zasilającej, kondensatu, wtryski, strona parowa regeneracji wysokoprężnej oraz instalacja mazutowa wewnętrzna.

Trawienie kotła właściwego, a więc wszystkich powierzchni ogrzewczych, podgrzewaczy wody, pary świeżej i wtórnej pozwoli właściwie przygotować urządzenia do pracy ruchowej. Jak podaje technologia, procesy trawienia przebiegać będą przez 336 h z przerwami. Następny zaś etap nieco dłużej, bo 18 dni.

(Dokończenie na str. 2-ej)

Choć czas odmienił twarze

Na przełomie 1943 i 1945 roku na terenie ZSRR w Riazaniu działała szkoła oficerska będąca kuźnią pierwszych, kilkutyśiętnych kadr dla formującego się Wojska Polskiego, dla artylerii, kawalerii, łączności, służb kwatermistrzowskich, uczyła jak dowodzić czołgistami, czy też jak stawiać mosty i pola minowe. Przez cały okres swego istnienia była szkołą charakterów. Z jej szeregów wyszli najlepsi dowódcy.

Centralna Szkoła Podchorążych Polskich Sił Zbrojnych w ZSRR, bo taką nosiła nazwę, miała swoisty program szkoleniowy oparty na pryncypiach szczególnej dyscypliny, wytrwałego szkolenia politycznego i specjalistycznego zależnie od rodzaju broni. Tam właśnie rozpoczął się awans wielu młodych żołnierzy, m.in. Wojciech Jaruzelski, Florian Siwicki czy też Mieczysław Obiedziński, dziś pełniących w Ludowym Wojsku

(Dokończenie na str. 2-ej)

Raport o stanie 500

Nowe siły na budowę

BETON-STAL zakończył budowę kanału kablowego w rejonie wywrotnicy oraz jej zasypkę. Zakończono wszystkie roboty budowlane w budynku ZRE, pozostały do wykonania roboty ciesielskie, zbrojarskie w części podziemnej budynku magazynowo-warsztatowego oraz montaż prefabrykatów. Zakończono również prace przy pompowni centralnej i nastawni — rozdzielni. Kontynuowane jest humusowanie i zazielenianie. Występują kłopoty z dostawami kruszywa i niektórych asortymentów stali.

ENERGOMONTAŻ-PÓLNOC kontynuuje roboty w wywrotnicy wagonowej, przy montażu elektrod, dyfuzorów i konfuzorów elektrofiltra. W znacznym stopniu zaawansowany jest montaż kanałów spalin, gorącego i zimnego powietrza. Montuje się wentylatory podmuchu nr 1 i wentylator młynowy nr 6. Przystąpiono do montażu zamknięcia komory paleniskowej. Trwa montaż rurociągów wysoko, nisko i średnioprężnych, montaż instalacji mazutowej (nadal brak dostaw palników). Zakończono montaż dwóch podajników węgla. Braki dostaw inwestorskich powodują zachwiania harmonogramu prac, co potęguje dodatkowo brak spawaczy i montażyistów.

ELEKTROBUDOWA kontynuuje montaż instalacji do zawieradeł i układanie kabli w obiekcie. Ponadto wykonywane jest oświetlenie kotłowni i kanałów kablowych oraz ostatnich pomieszczeń w nastawni — rozdzielni. Montowane są szynoprzewody do transformacji.

(Dokończenie na str. 4-ej)

Z okazji Dnia Energetyka

najserdeczniejsze życzenia sukcesów
w pracy zawodowej i pomyślności
w życiu osobistym

składają

KZ PZPR, Zw. Zawodowe, Dyrekcja Elektrowni
„Kozienice”, Dyrekcja Generalnego Wykonawstwa

Kazimierz Wieczorek

Ostatni rok pokoju (2)

W noc sylwestrową roku 1938 na 1939 radośnie bawiono się na tradycyjnych zabawach, również w domach w gronie najbliższych przyjaciół. Składano sobie życzenia noworoczne, tu i tam strzelano na wiat, witano Nowy Rok 1939.

Jeszcze nikt nie zdawał sobie sprawy z tego, że rozpoczyna się ostatni rok pokoju, zaczyna się jego ośmiomiesięczna agonia, że następny Sylwester będzie już wojenny, a nad Polską zapadnie ponura noc okupacji.

Jako uczeń I klasy Państwowego Liceum Humanistycznego w Starogardzie na Pomorzu, spędzałem wtedy zimowe wa-

kacje we wsi Borzechowo położonej na skraju Borów Tucholskich. Rodzice nauczali tu od 9 lat w miejscowej szkole powszechnej. Nie były to długie wakacje, kiedy do woli można było się kąpać w pobliskim jeziorze, pływać kajakiem, opalać się lub jeździć na rowerze. Jednak swobodę urloku nie można im odmówić. Panowała wokół zima z nieodzownym mrozem i śniegiem. Były sanki i kuligi pełne młodzieńczej wrzawy, tańce i śpiew, a także pączki świeżo upieczone na tę okazję. W domu był buchający ciepłem piec ka-

(Dokończenie na str. 3-ej)

Nasz komentarz

DBAĆ JAK O SWOJE

Dbałość o dobro zakładu pracy i jego mienie oraz staranne i sumienne wykonywanie pracy stanowi podstawowy obowiązek każdego pracownika. Kodeks Pracy wyczerpująco normuje odpowiedzialność materialną pracowników w przypadku wyrządzenia szkody zakładowi pracy opierając się na zasadzie winy. Jednakże, co jest mankamentem, zakłady pracy z uprawnień tych korzystają sporadycznie. Tymczasem prawidłowe i szerokie egzekwowanie odpowiedzialności materialnej stanowiłoby ważny element kształtujący pozytywne postawy pracowników, ich dyscyplinę społeczną oraz zaangażowanie w ochronę mienia społecznego.

Odpowiedzialność materialna pracowników unormowana w Kodeksie Pracy jest zróżnicowana i obejmuje odpowiedzialność: a) za szkody wyrządzone nieumyślnie wskutek niewykonania lub nienależytego wykonania obowiązków pracowniczych (art. 114), b) za szkody wynikłe z zagarnięcia mienia społecznego albo spowodowane przez pracownika umyślnie w inny sposób (art. 122) oraz c) za

mięnie powierzone z obowiązkiem zwrotu lub wyliczenia się (art. 124).

Wyodrębnione typy odpowiedzialności decydują o wysokości dolegliwości ekonomicznych obciążających pracowników, którzy wyrządzili szkodę w imieniu zakładów pracy.

Treść umowy o pracę, charakter pracy, zajmowane stanowisko, regulamin pracy, zakres czynności dla konkretnego stanowiska, oraz ustne polecenia przełożonych decydują o zakresie obowiązków pracownika. Stanowią one jednocześnie uściślenie ramowego katalogu powinności określonego w art. 100 Kodeksu Pracy.

Szkody powstałe wskutek niewykonania lub nienależytego wykonywania obowiązków pracowniczych rodzą obowiązek ich naprawienia o ile po stronie pracownika zachodzi wina nieumyślna, występująca pod postacią niedbalstwa i lekkomyślności. Wyrządzenie szkody z winy nieumyślnej jest typowe dla stosunków pracy. Wywołane jest zazwyczaj brakiem należytej staranności pracownika

(Dokończenie na str. 2-ej)



Grupa uczniów IV klasy gimnazjum w Starogardzie. Kazimierz Wieczorek w pierwszym rzędzie 4 od lewej.

Mieszkanie za 300 godzin

Bardzo ciekawą inicjatywę podjęło WPBELIP „Beton-Stal” mająca na celu pomoc swoim pracownikom, oraz wszystkim którzy w ramach generalnego wykonawstwa realizują „pięćsetkę”, w szybszym otrzymaniu mieszkań. Pracownikom tym umożliwiono otrzymanie mieszkania w krótkim terminie o ile zadeklarują się odprowadzać na rzecz budownictwa mieszkaniowego 300 godzin.

Spółdzielnia Mieszkaniowa udostępniła przedsiębiorstwu listę członków, którym przysługują mieszkania, zaś kierownictwo budowy osiedla Wschód wyraża zgodę na podjęcie przez tych pracowników.

Postanowiono, że prace te można będzie wykonywać w wolne soboty i niedziele oraz w czasie urlopów wypoczynkowych.

Początkowo zatrudniano tylko pracowników „Beton-Stalu”, ale w chwili obecnej na budowie osiedla Wschód spotkać można pracowników Lubelskiego Przedsiębiorstwa Instalacji Przemysłowych czy też Elektrobudowy...

Wielkim udogodnieniem dla zainteresowanych tą formą odpracowania spółdzielczego kredytu jest fakt, że regulaminowy limit godzin można wypracować

Choć czas odmienił twarze

(Dokończenie ze str. 1-ej)

Polskim najwyższe funkcje.

— Swą młodzież zostawili w tej szkole, w niej zdobywali pierwsze szlify oficerskie, spajali ich wspólnie przeżyta droga — pik dypl. rez. Antoni Jamrozinski tak określa motywy, które skłoniły absolwentów pierwszego „wypusku” riaziańskiej szkoły do skupienia się w szeregach Klubu Oficerów Rezerwy Środowiska „Riaziańczyków” — dziś starają się zachować w pamięci społeczeństwa jak najwięcej umykających wspomnień, przygotowują monografię o LWP.

W styczniu 1975 r. ustalono listy „Riaziańczyków” zamieszkanych w Warszawie i przystąpiono do organizacji terenowego Klubu Oficerów Rezerwy. W skład tej specyficznej organizacji społecznej weszli absolwenci, kadra oficerska i instruktorzy WSOAP oraz Kompanii Podchorążych i Samodzielnego Batalionu Oficerów i PDP im. Tadeusza Kościuszki w Sielcach nad Oką, SO 1 Korpusu PSZ.

Diś klubowi patronuje Sztab Generalny WP i WPBELIP „Beton-Stal”. W opiece nad „Riaziańczykami” obydwie instytucje świetnie się uzupełniają.

Praca klubu przewodniczący pik dypl. rezerwy Antoni Jamrozinski, zaś sekretarzem jest pik Jan Sobółko — zarząd jest inicjatorem wielu ciekawych działań na rzecz społecznego środowiska młodzieżowego. Do tradycji należą organizowane wspólnie z podopiecznymi szkołami czynne społeczne z okazji kolejnych rocznic PRL i LWP. Dużą popularnością cieszą się spotkania lektorskie na zajęciach propagandystyki nauk o Polsce i społeczeństwie w szkołach średnich oraz w szkołach podstawowych na lekcjach wychowania obywatelskiego, m.in. w ZTS „Garnat-Erg”.

Dzięki swej aktywnej działalności Klub Oficerów Rezerwy Środowiska „Riaziańczyków” zajęł i miejsce we współzawodnictwie o miano najlepszego klubu w woj. stołecznym.

Swą pracę „Riaziańczycy” oparli o działalność zespołów problemowych, a w tym historycznego,

sa najbardziej pracowite zadania, za które można dobrze zapłacić, a tym samym uzupełnić wkład mieszkaniowy w spółdzielnię.

Nie wszyscy jednak wywiązują się z zawartej umowy. Aż 8 spółdzielców nie przepracowało jeszcze ani jednej godziny na budowie, postanowiono więc skreślić ich z listy uprzywilejowanych.

Do najbardziej pracowitych należy brigada Bogdana Kowczy, która cały swój urlop poświęciła na dodatkową pracę na rzecz osiedla Wschód, podobnie Stanisław Ulicki ma na swoim koncie już ponad 250 godzin. Wymienić jeszcze należy kolejnych aktywnych w pracy spółdzielców: Ryszarda Guzowskiego, Piotra Wernera, Stefana Jarca, Jerzego Miszaka, Tadeusza Gogacza, Andrzeja Półkowskiego.

Mądry Polak przed szkodą

Umiejętność przewidywania przynosi efekty

(Dokończenie ze str. 1-ej)

Ze względu na potrzeby rozruchowe, aby umożliwić przygotowanie pomp zasilających do pracy czynnej, zdecydowano się tym razem wyeliminować z procesów stosując niezbędne „obejścia”.

Sprawni przebieg tegorocznego trawienia osiągnięto jak już wspominaliśmy dzięki solidnemu

lektroskiego, socjalno-bytowego i in. Najczęstszą formą kontaktu ze środowiskiem są spotkania o których wcześniej wspominały, ale również członkowie klubu pozostawiają po sobie trwałe ślady w postaci Izby Pamięci Narodowej, monografii i opracowań tak określających historię i wspomnienia historycznych dla szkół oficerskich i cywilnych. Klub utrzymuje stałe kontakty z WSOŚ im. Tadeusza Kościuszki we Wrocławiu, która to jest w prosty linii bezpośredniej spadkobiercą tradycji „szkoły riaziańczyków”. Opiekuje się także Technikum Chemicznym na Ochocie i Technikum Elektroniczno-Technicznym na Wolii.

W ramach pracy komisji historycznej członkowie klubu przygotowują relacje i wspomnienia z okresu II wojny światowej tworząc tym samym wierny zapis pamięci.

Organizowane są często z inicjatywy klubu sesje i sympozja naukowe. Jedno z nich poświęcono np. Właściwościom oraz kierunkom pracy ideowo-wychowawczej prowadzonej w formowanych jednostkach polskich w ZSRR ze szczególnym uwzględnieniem kursów i Szkół Oficerskich pionu dowódczego.

Osobnym rozdziałem w działalności „Riaziańczyków” jest utrzymywanie stałych kontaktów z towarzyszami broni w ZSRR, wdowami po poległych i młodzieżą radziecką. Dużą popularnością cieszą się wzajemne wymiany grup do Polski i ZSRR.

Nie mniej ważna jest działalność socjalno-bytowa na rzecz członków. Klub dba o awansowanie swoich oficerów na kolejne stopnie zgodnie z obowiązującym trybem w regulaminie wojskowym. I tak w 34 rocznicę bitwy pod Lenino w wiosnę klubu awansowano 10 kolegów.

Nie sposób w tak krótkiej formie chociaż w części wymienić wszystkie działania podejmowane przez „Riaziańczyków” chociaż, aż się prosi by wydać drukiem monografię pierwszej polskiej szkoły oficerskiej, również wskazana byłaby publikacja ukazująca metody działania takiego klubu, gdyż oryginalność form pracy godna jest szerokiej popularności.

Kompleksy osiedla energetyki

Osiedle Energetyki, niegdyś chluba powiatowych Kozienic, dzielnicą będącą marzeniem wizjonerów lat sześćdziesiątych, jest dziwnym tworem. Kojarzy się z osiedlami wyrosłymi w gorące zło. Może dlatego, że w jego sylwecie zostały tylko nieliczne drzewa, a może ze względu na okrojone funkcje i dziwnie sformowaną infrastrukturę.

Trudno sobie wyobrazić wielką, zamieszkałą przez ponad połowę ludności miasta, wypełnioną młodzieżą dzielnicę, z której po książki trzeba chodzić do

jednego tylko w Kozienicach sklepu, lub jechać do pobliskich Pionek czy wojewódzkiego Radoomia. Tak samo po meble, nie mówiąc już np. o teatrze. Stąd pewnie kompleksy, wcale nie rekompensowane nowymi, pięciorodzinnymi blokami mieszkalnymi, czy modernizowanymi śmietnikami, lub też autobusami PKS przepelnionymi w drodze do pracy.

Największy jednak kompleks osiedla Energetyki wynika z faktu, że jego mieszkańcy milo zbratania z innymi dzielnicami rozwijającego się miasta, nie mogą w tym samym stopniu ponarzać na handel, zaopatrzenie, usługi.

Mieszkańcy osiedla Energetyki nie spotykają się w ogóle z takim np. zjawiskiem jak brak alkoholu. Jego sieć sprzedaży jest tu nader dobrze rozwinięta i wybór nie licho. Na rogu ul. Warszawskiej i ul. Boh. Studzianek, otwiera swe podwoje sklep monopolowy Gminnej Spółdzielni w Kozienicach. (A miał tu być sklep rybny z prawdziwego zdarzenia), a w pobliżu inne.

A czy z kolei mieszkańcom np. śródmieścia znane są dostawy pieczywa i mleka po siódmej i później, w sytuacji gdy ponad 2 tysiące osób odjeżdża do pracy?

W bilateralnych lub wielostronnych rozmowach z mieszkańcami innych dzielnic — ci z „Energetyka” nie mają czym za imponować. No bo czym, że chleb skończył się przed osmą, że nie mają kłopotów z nabyciem alkoholu.

Nasz komentarz

(Dokończenie ze str. 1-ej)

przez wykonanie zadań produkcyjnych i w szczególności będzie to równowartość surowców, materiałów, narzędzi itp. Odszkodowanie w tych przypadkach ustala się w granicach rzeczywistej straty zakładu (art. 115), jednakże nie może ono przewyższać kwoty trzymiesięcznego wynagrodzenia pracownika (art. 119 § 1). Wynagrodzenie to określa się na podstawie pobieranych zarobków w dacie wyrządzenia szkody według zasad obowiązujących przy ustalaniu ekwiwalentu pieniężnego za urlop wypoczynkowy. Ograniczenie odpowiedzialności materialnej chroni pracownika i jego rodzinę przed zbyt poważnym uszczerpkiem zarobków, będących podstawą źródłem utrzymania. W przypadku wystąpienia szkody nie przekraczającej 500 zł albo jeżeli stopień winy pracownika nie był znaczny przy wyższej szkodzi nie 500 złotych, kierownik zakładu pracy może zaniechać dochodzenia odszkodowania (art. 119 § 2). Inicjatywa w tym względzie może wypływać zarówno od kierownika jak i związków zawodowych. W niektórych okolicznościach pracownik wykonujący obowiązki służbowe może wyrządzić szkodę osobie trzeciej. Odpowiedzialność za te przypadki ponosi wyłącznie zakład, zatrudniający pracownika i jest on zobowiązany do wyrównania poniesionej przez osobę trzecią uszczerbku majątkowego (art. 120 § 1). Co prawda w razie pokrycia szkody osobie trzeciej przez zakład pracy, może wystąpić on z roszczeniem regresowym w stosunku do winnego pracownika, lecz nie może ono i w tej sytuacji przekraczać kwoty trzymiesięcznego wynagrodzenia (art. 120 § 2).

Na podkreślenie zasługuje fakt, iż Kodeks Pracy preferuje umiarkowany sposób zaliczania sporów pracowniczych. Odszkodowanie w wysokości trzymiesięcznego wynagrodzenia lub odpowiadającego rzeczywistemu uszczerbkowi w mieniu może być obniżone o 1/3 w razie zawarcia ugody przez strony przed uszczerpkiem postępowania sądowego (art. 121 § 1). Natomiast w późniejszym terminie nawet przy zawarciu ugody sądowej między pracownikiem a zakładem pracy, obniżenie odpowiedzialności może obejmować co najwyżej 1/5 dochodzonej kwoty (art. 121 § 2). Gdy szkodę wyrządziło kilku pracowników, każdy z nich odpowiada tylko za tę jej część do której powstania przyczynił się, i stosownie do stopnia swej winy. Wyjątkowo, jeżeli nie jest możliwe ustalenie stopnia winy niemi i uszczerpkiem.

Sporo o naprawienie szkód wyrządzonych przez pracowników rozpoznają sądy powszechne, rejonowe lub wojewódzkie w zależności od wysokości dochodzonego odszkodowania (art. 123). Na zakładzie pracy spoczywa tzw. ciężar dowodu polegający na udowodnieniu pracownikowi powstania szkody i jej wysokości, winy pracownika oraz związku przyczynowego między jego działaniem lub zaniechaniem, a powstałą szkodą (art. 116).

Przedstawione zasady odpowiedzialności materialnej pracowników uwzględniające postulaty teorii oraz praktyki realnie zabezpieczają mienie społeczne przed jego uszkodzeniem i uszczerpkiem.

Pomnażać wspólny majątek

Tempo w jakim obchodowy turbin ALEKSANDER DEMCZUK pokonuje schodki łączące poziomy nie pozwala się domyślać 29 lat stażu pracy zawodowej i 5 lat obozu. Jest niezwykle ruchliwy i ma doskonale rozeznanie gdzie trzeba być w danej chwili.

Przygotowanie fachowe zdobył w szkole zawodowej jeszcze przed wojną. We wrześniu 1939 roku był w czynnej służbie wojennej. Bitwa pod Sochaczewem, niewola niemiecka. Pięć lat ciężkiej pracy fizycznej i cierpien moralnych. Grupa jeńców z Kłobucka trafiła do podberlińskiego obozu, miała dopiero sobie zorganizować baraki. Zimą spędzali w nieszczelnych namiotach. Nawet dziś ciężko wspominać tamte czasy.

Mając ślusarski fach w reku po wojnie podjął pracę jako mechanik w transporcie.

W 1954 roku coraz więcej znajomych znajduje zatrudnienie w pobliskim Jaworznie. Idzie w ich ślady. Początkowo pracuje przy remontach turbin. Poznaje dobrze elektrownię. W tym czasie największe luki kadrowe odczuwa wydział ruchu. Aleksander Demczuk dostaje skierowanie na szkolenie w Będzinie. Do remontów już nie wraca. Pracując w obsłudze turbin — bo tak się wówczas mówiło o obchodowych — szkoli się nadal w państwowym ośrodku w Bytomiu.

W okresie kampanii i bieżących napraw obsługa bloku pracowała razem z remontowcami. Urządzeniem, które znali na co dzień, wychodziło to na dobre —

Kazimierz Wiczorek

Ostatni rok pokoju (2)

(Dokończenie ze str. 1-ej)

flowy, czytanie książek do późnej nocy i rozkosze pachowej pierzyny.

Świąteczny wypoczynek szybko jednak minął i nadeszła pora powrotu do szkoły. Resztę zimy spędzał się już w mieście, gdzie po lekcjach śpieszyliśmy na lizywy.

Nie wiedzianno jeszcze wówczas, że w gabinetach dyplomatów odbywały się tajne rozmowy dotyczące Pomorza nazwanego przez Niemców korytarzem. W pierwszych stronach gazet zamieszczano zdjęcia Prezydenta Rzeczypospolitej polującego w Białowieży z marszałkiem Rzeszy Göringiem, co szczególnie irytowało Pomorzan.

Pomorze, Polska przyszła tu później, bo dopiero zimą 1920 roku Wojsko Polskie pod dowództwem gen. Józefa Hallera przyłaziło je do Macierzy. Odbity się uroczysto zaślubiny z morzem, gen. Haller wrzucił w jego wody złoty pierścień. Polska po długich latach niewoli powróciła nad Bałtyk. Generała witano jak bohatera niosącego wolność.

Ten „blekitny generał” był na Pomorzu szczególnie popularny gdyż w latach 1918/19 dowodził utworzoną w 1917 r. we Francji, liczącą 100 tys. żołnierzy armią, do której wstąpił Pomorzanie z niemieckich i austro-węgierskich sił zbrojnych. Armie Hallera we Francji nazywano „blekitną” od koloru mundurów. W 1919 r. wojsko to przybyło do Polski.

W każdym pomorskim mieście główną ulicę nazywano imieniem gen. Hallera. Piętnastoletni Starogard, powiatowe miasto, stolica Kociewia jak nazywano rejon wokół niego, również miało ulicę ulubionego generała. Tam właśnie znajdowało się moje gimnazjum, wybudowane jeszcze przez niemieckich zarobców w 1880 roku.

Po wojnie prusko-francuskiej 1870-71, zakończony zwycięstwem Prus, pieniądze uzyskane z kontrybucji nałożonej na pokonanego, wartkim strumieniem szły na tak zwana Ostfalia, co w rzeczywistości oznaczało germanizację ziem polskich, w tym również Pomorza. Jakby na przekór wybudowane w Starogardzie białostekiem, które miało stać się bastionem germanstwa, w rzeczywistości mimo represji

ruchowcy mieli bezpośrednią kontrolę nad jakością remontów. System ten bardzo sobie pan Aleksander chwalił i żałuje, że dziś na czas remontów obsługa przenoszona jest na inny blok.

Na poziomie 17 m ogłuszający huk. Powoduje go nie tyle sama praca urządzeń co para wydobywająca się na zewnątrz z różnych nieszczelności — jak choćby ta na zasuwie regulacyjnej przepływu pary do stacji demineralizacji. W czasie remontu ktoś nie dosyć dokładnie sprawdził czy armatura jest odpowiednia. Para kłębi się także na poziomie 21 m z powodu nieszczelności na zaworach regulacyjnych pary do odgazowywaczy. Ulatnia się bezproduktywnie ciepło.

W Turoszowie pracował nasz rozmówca ponad 10 lat. Przedtem jeszcze trafił do ciepłowni w Bielsku Białym. Do Kozienic przyjechał w lipcu 1973 r.

Tu praca jest spokojniejsza, bloki oprowadzane lepiej. No i wielkie ułatwienie pracy — zastępowanie napędów elektrycznych.

W Turoszowie musiałem — mówi pan Demczuk — sam „na wyczucie” znaleźć np. minimalny przepływ pomp wody zasilającej. Była tam jednak lepsza koordynacja pracy ruchu i remontów, szybciej wykonywano polecenia awaryjne.

Śmiesz i raża szmaty wiszące na generatorze, pytam więc skąd ta dekoracja.

(Dokończenie na str. 4-ej)

Możliwości ograniczenia emisji dwutlenku siarki

W kraju o rozwiniętym przemysle i energetyce, której podstawę stanowią elektrownie ciepłarnie narasta problem zanieczyszczenia powietrza atmosferycznego. Nie oznacza to jednak transport szczególnie w dużych miastach. Komunikacja samochodowa powoduje w nich narastanie dużych stężeń zanieczyszczeń powietrza. Przykładem może być Warszawa, w której 75% zanieczyszczeń wprowadzonych jest do atmosfery przez samochody.

Energetyka w naszym kraju oparta jest głównie na paliwie węglowym 95% produkcji energii elektrycznej i prawie 100% energii cieplnej do celów grzewczych i przemysłowych pochodzi z węgla. Rocznie energetyka zużywa 48 mln ton węgla kamiennego i 40 mln ton węgla brunatnego.

Observacje i badania naukowe wykazują, że o ile samopiół powstający w procesie spalania węgla jest zanieczyszczaczem uciążliwym, to pierwiastki występujące w paliwie, związki siarki i metale ciężkie oraz niektóre produkty powstające

podczas spalania np. tlenki azotu są zanieczyszczaczami toksycznymi. Powodują one wiele niekorzystnych zmian w środowisku naturalnym.

Mimo wzrostu produkcji energii elektrycznej w naszym kraju udało się zahamować emisję zanieczyszczeń pyłowych — utrzymuje się ona na poziomie miliona ton rocznie. Natomiast emisja zanieczyszczeń gazowych głównie dwutlenku siarki i tlenku azotu ciągle wzrasta. Najlepiej obrazują to dane liczbowe — emisja związków siarki w 1972 r. wynosiła 1,2 mln t rocznie, do roku 1977 wzrosła do 1,8 mln t, co stanowi 50 proc. całej emisji w kraju.

Jeśli chodzi o emisję pyłów to kwestia jej ograniczenia jest z punktu widzenia technicznego rozwiązana. Instalowane obecnie elektrofiltry charakteryzują się sprawnością działania powyżej 99,5%. Warunkiem jednak utrzymania na stałe takiej redukcji zanieczyszczeń jest staranna eksploatacja tych urządzeń. Ten ułamek procentowy który pozostaje, to jednak pokaźne ilości pyłów, które przedostają się do atmosfery.

Aby nie dopuścić do powstania nadmiernych stężeń zanieczyszczeń w niskich warstwach atmosfery buduje się wysokie komin. Jednak dzisiaj wiadomo już, że nie powinny one być wyższe niż 300 metrów, gdyż zwiększa się tylko odległość transportu zanieczyszczeń.

Innym sposobem ograniczenia emisji jest stosowanie w energetyce lepszych jakościowo paliw. Praktyka niestety jest inna — zakłady energetyczne otrzymują coraz gorsze gatunki paliw. Zauważa się więcej siarki. Również pod względem zawartości popiołu oraz obniżonej wartości opałowej posiadają coraz gorsze parametry.

Jednym ze sposobów ograniczenia emisji związków siarki jest odsiarczanie paliw. Jeśli chodzi o ropę naftową to już od dawna to się robi w skali przemysłowej. Gorzej wygląda sprawa z odsiarczaniem węgla. Wprawdzie w krajach wysoko rozwiniętych opracowano już metody ale wciąż nie znajdują one szerokiego zastosowania. Nasze węgle kamienne za wyjątkiem rejonu Sierzy i Jaworzna zawierają około 1,3—1,5% siarki. Można je odsiarczyć metodami

(Dokończenie na str. 4-ej)

Ogniodoporna masa azbestocementowa do zabezpieczania konstrukcji budowlanych

Specjaliści z Ośrodka Badań i Rozwojowego Budownictwa Przemysłowego „Ślask” w Katowicach opracowali oryginalną technologię nie wytwarzaną dotychczas w kraju mas azbestocementowej służącej do przeciwpowodziowego zabezpieczania konstrukcji budowlanych. Ogniodoporna masa stanowi kompozycję różnych materiałów, m.in. styrenu butadienowego, lateksu, gorszych gatunków azbestu, cementu i innych dodatków specjalnych. Masa tego typu jest łatwa do sporządzania bezpośrednio na budowie. W zależności od rodzaju budowli, substancję tą natryskuje się na pokrytą uprzednio antykorrozyjnym podkładem powierzchnię konstrukcji — o grubości od 2 do 6 centymetrów. Do natryskiwania masy służy urządzenie używane do kładzenia natryskowych tynek betonarskich. Jeden metr kwadratowy kompozycji ogniodopornej typu „Ślask” jest o ok. 40 zł tańszy od używanych w tym celu innych znacznie mniej skutecznych i

DOKONCZENIE NA str. 4

KAZIMIERZ WICZOREK

Nasz plebiscyt na najlepszego kierowcę

KAZIMIERZ URBANŚKI



Kierowcą z I kategorią prawa jazdy jest od 10 lat. Cały ten okres jeździ bez — odpukać — wypadków. Na budowie i liniach inwestora siódmy rok.

Obsługuje linię 41 relacji Swierze — Rozniszew — jest to zespół z przyczepą. Większość pasażerów to jego sąsiedzi. W soboty i niedziele odwozi pra-

cowników z budowy. Obsługuje także wycieczki.

Jego prywatne hobby to uprawa półhektarowej działki w rodzinnym Anieline.

WIESŁAW PRZYZKA

Pracuje w puławskim oddziale PKS. Poprzednio pracował przy obsłudze sprzętu w melioracji, ale — jak sam twierdzi — lubi jeździć. To skłoniło go do podjęcia pracy w warsztacie, a po-



KUPON PLEBISCYTOWY

wytnij!

imię i nazwisko kierowcy

imię i nazwisko głosującego

miejsce pracy głosującego

Możliwości ograniczenia emisji dwutlenku siarki

(Dokończenie ze str. 3-ej)

mokrymi tym samym zmniejszyć zawartość tych związków o około 0,8%. Już wiele lat temu podjęte były prace badawcze nad odsiarczaniem węgla w rezerwie górnictwa. Powstały nawet opracowania pozwalające obniżyć zawartość siarki w mialach energetycznych kopalń metodą wzbogacania mokrego. Powstało też pełne założenie do budowy zakładu odpirytowania mialów energetycznych, wg technologii suchej o wydajności 100 ton na godzinę węgla. Niestety prace te nie doczekały się wdrożenia. Znaną są również technologie odpirytowania węgla przez stosowanie odpowiednich młynów z separatorami. Urządzenia takie zainstalowane są w elektrociepłowniach Siersza i Jaworzno, ale ich eksploatacja natrafia na bardzo duże trudności. Problemem jest przede wszystkim zagospodarowanie pirytów. Składowanie ich w otwartych zwalach jest niemożliwe gdyż łatwo o pożary, stosowanie mokrych składowisk powoduje zatrucie wód gruntowych. Jedyną i najlepszą sposobem to wykorzystanie pirytów przez przemysł chemiczny. Niestety mimo, że Polska jest zna-

nym eksporterem fabryk kwasu siarkowego opartych na surowcu jakim jest piryt u siebie przemysł nie chce ich stosować. Woli on wykorzystywać złoża siarki naturalnej, która jest o wiele wygodniejsza w produkcji.

Oczywiście zastosowanie technologii odsiarczania podwyższa koszty produkcji energii elektrycznej jak i nakłady inwestycyjne, ale gdy uwzględnimy straty spowodowane emisją dwutlenku siarki to okaże się, że już po kilku latach instalacja taka amortyzuje się. W Czechosłowacji obliczono, że straty roczne wywołane działaniem SO₂ wynoszą ponad 3 miliardy koron. W ZSRR określono natomiast że elektrownia o mocy 100 MW spalająca paliwo o zawartości siarki 2,5% emituje ok. 1700 t SO₂, na dobę i powoduje straty w związku z tym 10—12 mln rubli na rok.

Wprowadzone obecnie w naszym kraju prace badawczo-dosлідzalne nad odsiarczaniem spalin doprowadziły m. in. do opracowania dwóch metod ograniczenia emisji dwutlenku siarki z elektrowni ciepłych. Jedną to tak zwana sucha inwestycyjna metoda amoniakalna — SIMA a druga mokra metoda wapniakowa — MOWAP. Metoda SIMA przeznaczona jest do stosowania w okresach szczególnie niekorzystnych warunków meteorologicznych, kiedy dochodzi do wysokich stężeń SO₂ w przyziemnych warstwach atmosfery. Natomiast metoda mokra wapienna stosowana może być w odsiarczaniu spalin w sposób ciągły. Prowadzone obecnie badania zmierzają do opracowania i wdrożenia w energetyce tej metody. Jest ona obecnie sprawdzona w doświadczalnej instalacji o przepustowości 60 tys. m³ spalin kotłowych, która zlokalizowana jest w elektrowni Halemba.

Rozważano w naszym kraju możliwość zakupu licencji dla metody mokrej wapiennej, której produktem końcowym jest gips. Jednak koszt zakupu takich urządzeń jest bardzo wysoki i w obecnej sytuacji niemożliwy.

tem za kierownicą. Drobne usterki usuwa sam. Jest zdania, że w takich przypadkach szkoda paliwa i kilometrów.

Od 2 lat przewozi budowlanych na linii Maciejowice — Swierze (nr 272) — jednej z najdłuższych.

Brak kierowców zmusza do pracy w soboty i niedziele — w obu przypadkach po blisko 12 godzin, od 3.30 czy 4.30. Na co dzień wyjeżdża z domu o 3.00 wraca o 23.00. Ma więc wyjątkowo mało czasu, aby zająć się 7-miesięcznym dzieckiem i domem.

Ognioodporna masa azbestocementowa do zabezpieczania konstrukcji budowlanych

(Dokończenie ze str. 3-ej)

trudniejszych w użyciu materiałów zabezpieczających, jak: obmurówki ceglane, płyty z wełny mineralnej lub gipsu itp. Ten sposób zabezpieczenia przeciwpożarowego zastosowano w br. m.in. przy budowie centrum handlowego w Opolu. Wstępną umowę wdrożeniową zawarło ostatnio przedsiębiorstwo „Budostal-4” — generalny wykonawca obiektów kombinatu metalurgicznego — Huta Katowice.

Badania nad technologią masy azbestocementowej przeprowadzono w ciągu 5 miesięcy br. Jest to jedno z zagadnień problemu resortowego budownictwa nr 145, dotyczącego bezpieczeństwa przeciwpożarowego i ochro-

ny budynków metodami i środkami budowlanymi, którego koordynatorem jest Instytut Techniki Budowlanej w Warszawie.

Nagroda im. Kochanowskiego

(W informacji „Budowniczy laureatami nagrody im. Kochanowskiego” zamieszczonej w nr 14 (135) z dnia 15—31 lipca pomineliśmy nieumyślnie nazwisko mgr inż. Andrzeja Bartoszewicza, za co serdecznie przepraszamy nagrodzonego i czytelników.

OKRUCHY I DYKUSJE

KOSZTOWNE „DODATKI“

Po perypetiach z „buskowianką” pracownicy elektrowni otrzymują „wodę stołową” wprost z Szydłowca zresztą. Ze względu na zanieczyszczenia, na skrzynkę do użytku nadają się ze dwie butelki. Reszta się marnuje, giną butelki, a elektrownia płaci... Skoro naszymi pieniędzmi — głowia się pracownicy ruchu — to dlaczego nie możemy zdecydować sami jak rozwiązać ten problem. Wystarczyłoby na nastawni 2-litrowy syfon i naboje, albo — przydział soku, jak to już kiedyś praktykowano. A może zmuszenie producenta do wypicia jednej dostawy pomoże.

TYNKOWANIE OCZU

W trudzie i znoju powstaje elwacja bloku 8 w osiedlu Pokoju. Rok temu Kombinat Budowlany postawił od frontu rusztowania. Lokatorzy podjęli energiczne interwencje. Poskutkowało o tyle, że postawiono resztę rusztowań, a budowlana załoga... obiecała, że tynki zacznie wykonywać już w październiku.

ZÓŁWIEM SZYBCIEJ...

...posłużysz się niż pocztą w Kozienicach. Do listy skarg na bałagan panujący tam Okruchy dopisują jeszcze jedną. Naszej czytelniczce (nazwisko i adres znane redakcji) Sąd Rejonowy w Kozienicach wysłał 17 lipca br. wezwanie, pocztą potwierdziła to swoim stemplem w dniu następnym, a dostarczenie sobie samej w/w przesyłki odnotowała 1 sierpnia br.

W rezultacie nasza czytelniczka otrzymała wezwanie na rozprawę, która miała odbyć się 31 lipca br. w dzień po fakcie. A może to cicha zмова z równie bałaganiarską instytucją którą czytelniczka zaskarżyła do sądu?

Należy wyrazić nadzieję, że niebawem UPT w Kozienicach

Oszczędność paliw i energetyki

Blisko 3000 tys ton paliwa umownego oszczędza w roku gospodarka narodowa w wyniku zastosowania projektów nagrodzonych na XII Krajowym Konkursie Oszczędności Paliw i Energii. Równoważy to ilość zużytego węgla tylko przez jeden miesiąc

w elektrowni „Kozienice”.

Trwa już XIII edycja konkursu, który zmienił nieco swój regulamin i nazwę. XIII Ogólnopolski Konkurs Oszczędności Paliw i Energii ma charakter dwustopniowy, wojewódzki i centralny. Jury konkursowe oceniać będzie nie tylko nowe projekty, także usprawnienia organizacyjne i inne wnioski zmierzające do oszczędności paliw i energii, a na szczelbu centralnym tylko takie, które w ciągu roku pozwolą oszczędzić co najmniej 1,5 tys. ton paliwa umownego.

Organizatorami tegorocznej edycji konkursu są: GiGE, NOT, „Trybuna Ludu”, Komitet do Spraw Radia i Telewizji, Centralna Rada Związków Zawodowych, FSZSMP i Polskie Towarzystwo Ekonomiczne.

Pomnażać wspólny majątek

(Dokończenie ze str. 3-ej)

— Niedawno odstawialiśmy blok z powodu ubytku wodoru w generatorze. Naprawiano przy okazji chłodnicę. Mimo moich prób nie zlikwidowano nieszczelności na cylindrze uszczelniającym olej. Co 8 godzin wia d e r k u j e m y olej bo wanna zbiorcza jest nieszczelna. Usterka w konsekwencji spowoduje kolejne odstawienie bloku — denerwuje się Aleksander Demczuk.

Provizorycznie obliczamy straty: w produkcie energii, oleju, wodoru (98% czystości), 14 butli CO₂, no i dodatkowa praca remontowa.

— Do maszyny trzeba podchodzić z sercem tak, aby urządzenie pracowało 70—80 lat jak to przewidział konstruktor. Ja sam co dzień zadaję sobie pytanie czy wykonałem wszystko co mi polecono. Staram się pracować tak, aby utrzymać wartość powierzonego majątku. Gdyby każdy podobnie wykonywał swoje zadania, Polska byłaby zamożniejsza.

Dlatego z wdzięcznością przyjmuję każdą krytyczną uwagę, która pomaga mi w pracy. Chciałbym też w większym stopniu dzielić się swoimi spostrzeżeniami. Szkoda, że na naszych naradach brak jest przedstawicieli szerszego aktywu. Może wówczas niektóre problemy nie pozostawałyby w obrębie jednego bloku.

Życiorys zawodowy Aleksandra Demczuka to kawał historii polskiej energetyki. Złota Odznaka „Zasłużony dla Energetyki” nasz rozmówca otrzymał jednak nie tylko za staż pracy, ale za rzetelność, zaangażowanie i entuzjazm, za odpowiedzialność z jaką traktuje swoje obowiązki.

Raport o stanie 500

Nowe siły na budowę

(Dokończenie ze str. 1-ej)

...ora blokowego. Z powodu braku transformatora czepowego nie można montować rozdzielni 6 kV przy transformatorze, a tym samym szynoprzewodów.

ENERGOAPARATURA wskutek niekompletnych dostaw, braków materiałowych i niekompletnej dokumentacji przeżywa obecnie spiętrzenie robót. Aby w terminie wykonać aparaturę AKPiA niezbędne jest zwiększenie ilości pracowników.

TERMOKOR w dalszym ciągu ma kłopoty z dostawami materiałów i rusztowań. Bardzo duże opóźnienie dostaw potęguje trudności. Część zadań Termokoru w związku z tym przejmie Termoizolacja (elektrofiltry i kanały do budynków).

BUDUJEMY ELEKTROWNIE

WYDAWCA: Plac Budowy Elektrowni „KOZIENICE”
REDAKCYJA KOLEGIUM
tel. red. 51 w. 334
redaktorzy:
Małgorzata Tarnowska
Lidia Czajkowska
Sławomir Skowidziński
Red. Techniczny:
Ryszard Chojnacki
DRUK: Lubelskie Zakłady Graficzne — Zakład Nr 1
Radom, ul. Zeromskiego 48.
Nakład 4.000+25 egz.

Zam. nr 1467 H-6